

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:

### 1. SPRAWY POLSKIE.

---

- a/ Stosunki polsko-niemieckie .....str.1.  
b/ Stosunki polsko-gdańskie ..... " 2.  
c/ Sytuacja w Polsce ..... " 2.

### 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

---

- a/ Francja, Anglja, Niemcy.  
Nadrenja i sprawa bezpieczeństwa ..... " 2.  
b/ Przed sesją Rady Ligi Narodów ..... " 4.



1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

VOSSISCHE ZEITUNG z 30/8. pisze w sprawie taryfy celnej, że zachowanie się rządu warszawskiego jest poprostu niezrozumiałe dla Niemiec. Warszawa więc z pewnością zupełnie dokładnie - oświadcza dziennik - jak wielkie trudności musiał przezwyciężyć niemiecki urząd spraw zagranicznych, ażeby przeprowadzić podjęcie nanowo rokowań handlowych z Polską i osiągnąć zasadniczą zgodę na zawarcie traktatu handlowego. Bezpośrednio po tem ogłoszony został dekret celny, który zdaje się dowodzić, że w Warszawie są znowu jakieś silne prądy, które pragną uniemożliwić gospodarcze porozumienie polsko-niemieckie. Stanowisko Warszawy jest bardzo na rękę czynnikom niemiecko-narodowym. Skutkiem ogłoszenia taryfy maksymalnej w Polsce, będzie prawdopodobnie - oświadcza dziennik - przerwa w rzeczonych rokowaniach dotychczasowych, dopóki rozmowy dyplomatyczne w sprawie polskiego dekretu celnego nie zostaną zakończone.

VORWAERTS z 30/8. omawiając nową polską taryfę maksymalną podkreśla dalej, że przez wprowadzenie tej taryfy powstały nowe trudności w polsko-niemieckich rokowaniach gospodarczych. Jeżeli Polska uważała za stosowne wprowadzenie takich podwyżek celnych dopiero po upływie 4-ech miesięcy, to zdaniem dziennika niepotrzebnem i niemądrem jest postępowanie, polegające na czynieniu pewnego rodzaju groźby, którą się już teraz zapowiada. Polska mogła więc czekać do rozpoczęcia rokowań i nie zagrażać sobie drogi do podwyżki ceł z końcem grudnia. Ostatnie rozporządzenie rządu polskiego wzmacnia te elementy po obu stronach, które z własnego egoistycznego gospodarczego albo politycznego szowinizmu chciałyby nie dopuścić do porozumienia polsko-niemieckiego.

PRASA BERLINSKA z 30/8. ogłasza artykuł "Epoki" w sprawie ceł maksymalnych, uspokajający obawy niemieckie wraz z komentarzem: Gdyby Polska zwaloryzowała wogóle swoje cła, to w tym wypadku strona niemiecka nie mogłaby zgłosić żadnych zastrzeżeń zasadniczych w związku z rokowaniami handlowymi. Wywody "Epoki" dowodzą ponownie, iż przez zaprowadzenie podwyżki celnej ma być dotknięta tylko niewielka liczba państw, a w praktyce przedewszystkiem Niemcy, ponieważ inne państwa, wchodzące tu w grę, posiadają tylko drobne stosunki handlowe w Polsce.



BERLINER BOERSEN-ZEITUNG z 30/8. w korespondencji z Genewy, poświęcanej wynikom kongresu mniejszości narodowych, znów wysuwa twierdzenie, że stanowisko mniejszości polskiej spowodowane zostało przez instrukcje, udzielane delegatom polskim przez bawiących w Genewie incognito przedstawicieli różnych Ministerstw warszawskich, m.in. przez Hr. Potockiego i Ks. Lubomirskiego. Poza-tem dziennik wyraża życzenie, aby poseł Baczewski, który w współpracy kongresowej okazał się niemożliwy, ustąpił w przyszłości miejsca bardziej pojednawczemu hr. Sierakowskiemu, który jak przypuszcza dziennik, na skutek instrukcji z Warszawy miał zostać odsunięty od działalności kierowniczej.

IL-MATTINO z 28/8. otrzymuje wiadomość z Berlina, że stosunki polsko-niemieckie są naprężone skutkiem wprowadzenia celi maksymalnych. Koła berlińskie uważają to za akt, skierowany przeciw Niemcom i narazie nie określono nawet przybliżonej daty kiedy mogłyby być wznowione układy o traktat handlowy.

#### STOSUNKI POLSKO-GDAŃSKIE.

JOURNAL DE GENEVE z 30/8. drukuje wywiad z p. Strassburgerem o obecnym położeniu Gdańska. Użytkowanie portu gdańskiego przez Polskę przybrało wielkie rozmiary. Polityka gospodarcza Polski wobec wolnego miasta pozostaje niezmienną. Dzięki poparciu Polski grupa banków amerykańskich udzieliła portowi pożyczki. Obecnie rozważa się projekt wysyłania części wywozu polskiego zagranicę przez Gdańsk, oraz zorganizowania tej drogi handlu z Rosją. Pewien odłam prasy gdańskiej zaczyna być życzliwy dla Polski, niestety jednak, koła wrogie państwu polskiemu wzmocniły swoją propagandę.

#### SYTUACJA W POLSCE.

VORWAERTS z 30/8. zamieszcza na naczelnym miejscu notatkę, poświęconą wnioskowi Sejmu i Senatu w Polsce zwołania sesji nadzwyczajnej. W notatce tej dziennik twierdzi, że odpowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej na ten wniosek wyjaśni, czy obecny rząd Piłsudskiego w Polsce ma zamiar rządzić wyraźnie bezkonstytucyjnie, czy też strony rządu zamachowego byłoby rzeczą logiczną, czy też nie ma zamiaru posunąć się tak daleko. Odpowiedź ta jednak nie wyjaśni narazie nic więcej, gdyż nawet gdyby Piłsudski pozwolił na zwołanie sesji, to ten sam jeszcze nie będzie powiedziane, czy ma zamiar szanować Konstytucję i parlament nadal.

#### 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

#### FRANCJA, ANGLJA, NIEMCY. - NADRENIJA I SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA.

L'EUROPE NOUVELLE z 27/8. zamieszcza art. wst. Jouvenela p.n. "Okupacja Nadrenji a pokój". Autor pisze, że kwestja okupa-



cji łączy się ze sprawą likwidacji finansowej i wojskowej wojny europejskiej i organizację pokoju. Najzupełniej chimerycznym jest rozdzielanie tych kwestyj. Jedno z dwojga: albo Niemcy i państwa sprzymierzone mogą zgodzić się na wspólny program polityczny i finansowy, albo też nie mogą. O ile mogą - okupacja nie ma racji bytu, w przeciwnym zaś wypadku należy nie tylko utrzymać się do r. 1935, lecz nie naruszać w niczem treści artykułu 429 i 430 Traktatu wersalskiego, które przewidują przedłużenie okupacji lub też nawet powrót do tego środka w razie niedotrzymania przez Niemcy ich zobowiązań, lub nie spowodowanego naruszenia gwarancyj "znanych za wystarczające" przez rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione. Taktyka "ułatwień" łagodzi tę kwestję, nie rozstrzyga jej jednak ostatecznie. W następstwie redukcji wojsk nie nastąpi ze strony Niemiec zrzeczenie się jakichkolwiek pretensyj. Przeciwnie, nawet, nieporozumienie francusko-niemieckie wzrośnie jeszcze wskutek nowych przetargów. Jouvenel pisze w końcu swego artykułu, że Francja nie powinna się obawiać dyskusji nad ewakuacją Nadrenji. Cała rzecz polega na tem, aby nie oczekiwać biernie r. 1935, tj. momentu, kiedy Francja będzie najskłabszą i dążyć do ustalenia granic i ugruntowania pokoju.

L'ECHO DE PARIS z 28/8. Pertinax pisze, nawiązując do incydentu, podczas obrad Unji parlamentarnej, że Jouvenel ma rację, wykazując braki Locarna i żąda innych gwarancyj. Myli się jednak, uważając, że Liga Narodów stanowi wyjście z tej sytuacji. Rozważywszy różne braki instytucji genewskiej, dochodzi się do przekonania, że jest tylko jeden sposób zagwarantowania pokoju, a mianowicie ścisłe zjednoczenie tych, którzy chcą utrzymać status quo Europy z r. 1918, gdyż Genewa i Locarno są szkodliwe o ile stają się na przeszkodzie. Locarno daje Anglii możliwość dalszego prowadzenia polityki odosobnienia, co nie jest korzystne dla reszty państw europejskich.

THE DAILY TELEGRAPH z 29/8. Kor. dyplom. pisze, że porozumienie, angielsko-francuskie w sprawie ewakuacji wojsk Nadrenji jest kompromisem. Berlin spodziewał się i starał /choć nie bezpośrednio/ o redukcję wynoszącą przeszło 20.000. Autor pisze, że można się więc spodziewać, iż Stresemann nie będzie zadowolony z redukcji 10-tysięcznej. Nie jest jednak rzeczą prawdopodobną, by podniósł on w Genewie kwestję całkowitej ewakuacji Nadrenji, chociaż nacisk wywierany na niego, by to uczynił, jest bardzo wielki. Gdyby kwestja ewakuacji została wysunięta, mogłaby wywołać niepożądane dyskusje w kwestji bezpieczeństwa, odnośnie do traktatu wersalskiego i Locarna. Możliwe, że chęć usunięcia w chwili obecnej wszelkich dyskusyj w kwestji bezpieczeństwa, ułatwi osiągnięcie porozumienia między Anglią i Francją.

THE DAILY HERALD z 29/8. Kor. z Paryża pisze, że kompromis anglo-francuski w kwestji redukcji wojsk zdaje się wskazywać na zwyciężył angielski punkt widzenia. Sprzymierzeni będą mogli teraz zająć "wspólny front" w stosunku do Niemiec. Niewiadomo jednak, czy Stresemann nie będzie uważał obecność wojsk francuskich Nadrenji za zaprzeczenie ducha Locarno.

THE NEW STATESMAN z 27/8. zamieszcza artykuł Sisley Huddleston'a, w którym autor wypowiada się za całkowitem zniesieniem okupacji w Nadrenji.

Zdaniem autora - okupacja jest zupełnie bezcelowa i niebezpieczna. W razie konfliktu 70-tysięczna lub 50-tysięczna armja zostałaby natychmiast zniesiona. Utrzymywanie armji okupacyjnej jest tylko prowokacją do walki. Czemprędzej ostatni żołnierz zo-



stanie wycofany z Nadrenji, tem lepiej dla pokoju Europy. Francja, W. Brytania i Belgja mogą tylko wiele stracić, lecz nie nie zyskają przez utrzymywanie okupacji. Wszelkie targi oraz kompromisy co do ilości redukcji wojsk, autor uważa jako nieposiadające najmniejszego znaczenia.

GERMANIA z 29/8. Kor. z Paryża pisze, jeszcze w sprawie mowy do Jouvenela, że Niemcy dały już w Locarno zobowiązanie, że na drodze wojennej nie będą dążyły do zmiany granic. Jeżeli Francja tym oświadczeniem nie wierzy, to nie pomoże wcale, jeżeli Niemcy powtórzą jeszcze raz te zobowiązania.

Charakterystyczną cechą traktatów locareńskich zachodnich jest to, że gwarantowały je Francja i Włochy. Jakież jednak państwa mają na wschodzie wystąpić - zapytuje korespondent. Anglja i Włochy na to pytanie bardzo wyraźnie odpowiedziały przez odrzucenie protokołu genewskiego. Czego chce więc pan de Jouvenel?

DER TAG z 31/8. W art. wst. pisze o spłacie odszkodowań według planu Davesa, że w roku przyszłym przypadająca rata osiąga już "normalną wysokość, tj. 2 i pół miljarde marek. Autor wysuwa różne trudności spłaty odszkodowań i pisze: Odszkodowania, o ile mogą być wpłacane przez nas, to w każdym razie nie w tej wysokości, jaka została przewidziana. Umowa Davesa oznacza oddanie niemieckiego narodu w wieczną niewolę, oznacza nędzę i biedę. Byłoby fałszem, gdybyśmy chcieli zakochać ręce i znosić cierpliwie swój los. Hasłem musi stać się walka z planem Davesa w jego obecnej postaci i musi poprzeć go cały naród. Aby jednak wszyscy mogli przyłączyć się do tego jednomyślnie, należy nieść uświadomienie między szerokie masy.

#### PRZED SESJĄ RADY LIGI NARODÓW.

Ceskoslovenska Republika z 30/8. W art. wst. p.t. "Polska a Liga Narodów" pisze o poważnem stanowisku Polski w polityce międzynarodowej oraz o sprawach polskich, będących na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Opisując stosunki polsko-gdańskie zaznacza, że tylko propaganda wszechniemiecka jest temu winna, że Gdańsk stał się narzędziem antypolskiem i przeciwpokojuwej akcji, wywołując często także różne zatargi polsko-niemieckie. Polska postrzyna obowiązuje ją umowy i domaga się, aby przez Gdańsk posiadała przejście dla naturalnych swoich stosunków ze światem. Jest to żądanie sprawiedliwe - pisze autor i nie byłoby to na miejscu, aby tego Polsce stale odmawiano. Przeto Polska oczekuje, że na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi będą wszystkie wspomniane sprawy załatwione tak, aby nie dawały powodu do dalszych nieporozumień.

THE WESTMINSTER GAZETTE z 29/8. omawiając program prac nadchodzącej sesji Rady kładzie nacisk na fakt, że jak zwykle, najważniejsze prace Ligi będą dokonane drogą prywatnej dyskusji.

